Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 6—7 WARSZAWA, DNIA 12 LUTEGO 1938 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

TYGODNIK FINANSOWO-GIEŁDOWY I GOSPODARCZY

Tow. Kredytowe Miejskie

w Warszawie

Stołeczne towarzystwo kredytu długoterminowego posiada tak wielkie znaczenie dla naszego rynku kapitałowego, że sprawozdania z dorocznych zgromadzeń pełnomocników tego towarzystwa mają wagę przyczynków do charakterystyki rynku. Nie trzeba zapominać, że listy zastawne Towarzystwa Miejskiego w Warszawie są u nas czołowym papierem lokacyjnym mającym za sobą tradycję 67-letnią. Towarzystwo bowiem, jak wiadomo, założone zostało w 1870 r. Co więcej, ich poziom kursowy jest w dużym stopniu miarodajny dla kształtowania się kursów listów zastawnych towarzystw prowincjonalnych.

Sprawozdanie Towarzystwa za rok 1937 było szczególnie ważne: okres to był rozpoczynającego się odrodzenia krajowego rynku pieniężno-kapitałowego i pierwszej od szeregu lat emisji listów zastawnych.

Ograniczenie „drenażu" rynku kapitałowego wolnego przez Państwo, niezwiększanie ciężarów podatkowych, ponoszonych przez gospodarstwo prywatne, wzmożenie rozmiaru inwestycyj publicznych, przypływ sum z pożyczki francuskiej — wszystko to wpłynęło na znaczne upłynnienie rynku pieniężnego. Pozwoliło to na dwukrotne obniżenie stopy procentowej od wkładów w instytucjach finansowych publicznych i prywatnych.

Powyższy stan rzeczy musiał oddziałać w kierunku zwyżkowym na poziom kursowy wszystkich papierów procentowych, a zatem i warszawskich listów miejskich. Do wzmocnienia kursu tych listów przyczyniła się również i polityka rządowa. Skierowana została mianowicie część sum t. zw. rynku sztywnego na zakupy giełdowe, które, wprawdzie skoncentrowane głównie około niektórych pożyczek państwowych, odbiły się przecież dodatnio na kursie wszystkich papierów. Poza tym uchylenie moratorium hipotecznego wraz z przyznaniem prawa spłaty długów hipotecznych listami zastawnymi musiało wpłynąć na podniesienie kursu listów zastawnych Towarzystwa. Istotnie, kurs 5 proc. listów 1933 roku podniósł się w ciągu ubiegłego roku z 53,81 do 67,11 (kursy przeciętne).

O ile chodzi o horoskopy na przyszłość, to sprawozdanie powiada:

„Mniej więcej wszystkie czynniki, składające się na poprawę koniunktury na rynku walorów kredytu długoterminowego, zostały już uruchomione, a niekiedy i wyczerpane. Z nowych tedy bodźców, jakie wpłynąćby mogły na dalszą zwyżkę kursów listów zastawnych, wystąpi, o ile przewidywać można, tylko jeden, to znaczy rozpoczęcie losowania listów zastawnych, zarówno nowej, jak i poprzednich emisyj. Zważywszy, że rozpoczęcie spłat kapitałowych listami zastawnymi wzmoże popyt na te papiery, losowanie zaś niewątpliwie ograniczy w pewnej mierze ich podaż — wolno się spodziewać, że ten bodziec wpłynie jeszcze w pewnym, niezbyt wielkim stopniu, na utrzymanie kursów listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie na właściwym poziomie".

Powyższa uwaga sprawozdania wymaga uzupełnienia w tym sensie, że do wzmocnienia kursu przyczynić się musi i zresztą już przyczynia się fakt, że umorzenie drogą losowania zwiększa dochodowość listów.

Przypomnieć się godzi, że umorzenie listów Towarzystwa drogą losowania dokonywa się co pół roku, w dn. 1 maja i 1 listopada. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 grudnia 1935 roku zawiesiło spłaty części kapitałowych amortyzacyjnych rat pożyczkowych na okres 2½ lat, przewidując wznowienie płatności od 1-go lipca 1938 r. Jednocześnie zawieszone zostało umorzenie listów, dokonywane co pół roku drogą losowania. Ponieważ od 1 lipca r. b. wznowione zostają spłaty rat amortyzacyjnych, wznowione zostaje również losowanie amortyzacyjne. Losowanie to obejmie wszystkie bez wyjątku emisje Towarzystwa, zarówno nowe, jak i poprzednie; co do emisji 1936 roku, to losowanie tych listów było zaraz zapewnione.

Jest jeszcze inna okoliczność, która nader silnie podziałała na zwyżkę listów Towarzystwa w ostatnich dniach. Jest nią poparcie, jakie zeszłorocznej emisji udzieliła Pocztowa Kasa Oszczędności. Na Walnym Zgromadzeniu pełnomocników, odbytym w

(dok. na str. 2).

(dok. ze str. 1).
dn. 8 b. m., prezes dyrekcji Towarzystwa minister *Ignacy Matuszewski* stwierdził, że w roku 1937 Towarzystwo podjęło nową emisję listów... Pierwotne zezwolenie Ministerstwa Skarbu pozwalało podnieść ogólną wysokość emisji o 5 mln. zł (do 180.048 tys. zł). Wskutek jednak starań Dyrekcji, Ministerstwo zezwoliło na emisję dalszych 5 mln. zł (do 185.048 tys. zł).

Prezes P. K. O. *Henryk Gruber* doceniając znaczenie kredytu długoterminowego miejskiego dla rozwoju gospodarstwa w ogóle, zapewnił, z chwilą zezwolenia Ministerstwa na pierwszą transzę emisji w wysokości 5 mln., odbiór tych listów po kursie 62,50, t. j. znacznie wyższym od ówczesnego kursu giełdowego. Obecnie Prezes Gruber zapewnił dalszy odbiór listów po kursie 75.

Zaznaczyć wypada, że tak znakomite uchwycenie potrzeb rynku długoterminowego przez prezesa Grubera i tak skuteczne poparcie, okazane przez niego odradzającej się akcji emisyjnej Towarzystwa powitane zostało na Walnym Zgromadzeniu gorącymi wyrazami uznania i burzą oklasków.

Nie cała pierwsza transza 5 milionowa została dotąd emitowana. T-wo udzieliło pożyczek w listach nowej emisji na razie tylko na kwotę 4.076.600 zł. W ten sposób ma ono możność bez dalszych zezwoleń udzielić jeszcze pożyczek na kwotę 7.248.000 zł.

Z emitowanych nowych listów nie wszystkie wyszły na rynek. Jak słusznie stwierdza sprawozdanie, opieka, którą P. K. O. zapewniła nowej emisji przy samych jej początkach, zadecydowała o jej powodzeniu. Towarzystwo nie wyczerpało nawet w połowie kwot, przyrzeczonych przez P. K. O. a, dzięki przykładowi P. K. O., otworzyło sobie pewne możliwości lokacyjne także i w innych instytucjach. Zaciągający zaś pożyczki rozumieją, że listom przez nich otrzymanym nie tylko nie grozi spadek, lecz że mają one poważne szanse zwyżki, nie kwapią się ze sprzedażą: około $^1/_3$ emitowanych listów pozostało w portfelu posiadaczy.

Wspomnijmy w końcu, że Walne Zebranie, które odbyło się w dn. 8 b. m. w Gmachu Towarzystwa, zagail prezes Komitetu Nadzorczego *dr. Artur hr. Potocki*, który podziękował w mieniu Towarzystwa obecnemu na zebraniu w charakterze honorowego gościa, prezesowi Henrykowi Gruberowi za wybitne poparcie, jakiego udzielił Towarzystwu przy nowej emisji listów zastawnych. Prezes dyrekcji Towarzystwa minister *Ignacy Matuszewski*, oświetlił działalność Towarzystwa w 1937 r.

Bilans za rok 1937 zamyka się cyfrą zł. 197.275.141,17. Stan kasy i gotówka na rachunkach bankowych wynosi zł 4.906.519.29. Ogólna suma udzielonych pożyczek osiągnęła na dzień 31.XII. 1937 r. kwotę zł 177.800.850. Nadwyżka dochodów nad rozchodami wyniosła kwotę zł 1.047.153.92.

Po krótkiej dyskusji zebranie zatwierdziło przedłożony przez dyrekcję bilans i rachunek zysków i strat za rok 1937, oraz preliminarz dochodów i wydatków na r. 1938. Następnie odbyło się głosowanie na członków Komitetu Nadzorczego, do którego zostali wybrani: p. Elina Pepłowska, Karol Olszowski i Kazimierz Domański. *H. P.*

Pieniądz i kredyt w Polsce

w grudniu r. ub.

Ogólna sytuacja kraju w zakresie operacyj kredytowych i rynku pieniężnego w grudniu r. ub. była pomyślna i wykazywała dalszą poprawę w stosunku do miesięcy poprzednich. Fakt ten, znany na ogół wszystkim, potwierdzają opublikowane ostatnio ścisłe dane, na podstawie których cała ta poprawa występuje najdobitniej.

Konkretnie poprawa dotyczy zarówno stanu obrotów na rachunkach żyrowych w Banku Polskim, jak obrotów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności, jak wreszcie ogólnego stanu wkładów we wszystkich kasach oszczędnościowych całego kraju. Pewne natomiast pogorszenie, o którym zresztą donosiliśmy w paru słowach w poprzednim numerze — dotyczyło ilości protestów wekslowych, wydatnie zwiększonej w stosunku do szeregu miesięcy poprzednich zarówno pod względem ilości samych protestów jak i oczywiście sumy ogólnej zaprotestowanych weksli.

Przejdźmy jednak do szczegółowszego omówienia tych wszystkich przejawów. *Obroty na rachunkach żyrowych Banku Polskiego* wykazały zarówno po stronie przychodu jak i rozchodu wzrost do rozmiarów nie notowanych na przestrzeni ostatnich lat. Wynosiły one po stronie przychodu 2.410,5 mln. zł, po stronie natomiast rozchodu 2.373.7 mln. zł, podczas gdy odnośne sumy dla listopada wahały się około granicy 2 miliardów zł. Obrót bezgotówkowy był też bardzo znaczny, jeżeli po stronie przychodu zajmuje aż 83,1%, a więc więcej niż w ciągu któregokolwiek miesiąca r. ub., a po stronie rozchodu — 80,7%, czyli jedynie mniej w stosunku do stycznia r. ub.

Jeżeli chodzi z kolei o obroty czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności, to chociaż w grudniu zanotowano bardzo znaczne zmniejszenie liczby kont do 74.908 wobec np. 81.652 w listopadzie, to jednak stan tych kont przy końcu ubiegłego roku osiągnął nienotowany poziom 255,6 mln. zł. Dla porównania nadmieńmy, iż stan kont czekowych w P. K. O. na ultimo listopada wynosił tylko 241,4 mln. zł, a na ultimo października — zaledwie 198,3 mln. zł. Również obroty na kontach czekowych w tej instytucji doznały wydatnej poprawy, gdyż ogółem w ciągu omawianego miesiąca dokonano wpłat i wypłat na sumę 3.205 mln zł, podczas gdy najwyższy poziom obrotów w pozostałych miesiącach ubiegłego roku wykazywał tylko 3.068,5 mln. zł, a więc rzeczywiście o wiele mniej.

Przypatrzmy się jeszcze sprawie mało u nas na ogół znanej w oświetleniu statystycznym, a mianowicie *ruchowi na kontach czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności* w poszczególnych większych ośrodkach kraju, gdyż dotychczas mieliśmy tylko dane ogólne, generalne. Jest rzeczą na przykład niezmiernie charakterystyczną, że liczba kont P. K. O. w wielkim ośrodku przemysłowym, jakim jest przecież Łódź jest jeszcze niższa, niż we Lwowie, Poznaniu, czy Krakowie, nie mówiąc już nawet o uprzemysłowionych Katowicach czy milionowej stolicy. Wytłumaczenie znaleźć można by tylko w fakcie stosunkowo bardzo jeszcze niedługiego działania oddziału P. K. O. na terenie Łodzi.

W rezultacie, poza Warszawą, największa ilość kont czekowych przypada na Kraków (9.217), następnie idzie Poznań (7.831), Katowice (7.343), Lwów (6.942) i Łódź (5.260). Jeżeli się jednak przypatrzymy stanowi wkładów na tych kontach czekowych to nie trudno stwierdzić, iż poza stolicą przodują tu jednak Katowice — 21,8 mln. zł, dalej mamy dopiero Poznań — 16,5 mln. zł, Lwów — 14,2 mln. zł, Kraków — 12.9 mln. zł. i Łódź — 12,8 mln. zł. Kolejność ta nie utrzymuje się już jednak przy zestawieniu wielkości obrotów, gdzie wśród większych miast prowincjonalnych na czele idzie Poznań z 280 mln. zł, następnie dopiero Katowice — 256,5 mln. zł, Lwów — 228 mln. zł, Kraków — 181,4 mln. zł. i Łódź — 175,9 mln. zł. Podobnie też odsetek obrotów bezgotówkowych wskazuje wyraźnie, iż przodują jednak w zakresie racjonalnego wykorzystanie instytucji obrotu czekowego Katowice i Poznań, a dopiero dalej idą pozostałe miasta prowincjonalne.

A teraz — stan wkładów w kasach oszczędności. Ogółem wszystkie wkłady w P. K. O. osiągnęły na ultimo grudnia r. ub., jak to już podawaliśmy z okazji dorocznej konferencji prasowej i przemówienia prezesa H. Grubera — sumę 1.037.345 tys. zł, a wiec o blisko 45 mln. zł. więcej w porównaniu ze stanem przy końcu poprzedniego miesiąca (992.992 tys. zł). W 357 komunalnych kasach oszczędności wkłady powiekszyły się ogółem z 773.724 tys. zł. przy końcu listopada do 790.515 tys. zł. na ultimo r. ub. Zaznaczyć należy, iż wzrost ten szedł równomiernie zarówno na odcinku wkładów na książeczkach oszczędnościowych, jak też i wkładów na rachunkach czekowych, rachunkach bieżących i otwartego kredytu. W tej ostatniej dziedzinie wkłady w P. K. O. podniosły się z 241.372 tys. zł. do 255.224 tys. zł, we wszystkich zaś komunalnych kasach oszczędności spadły nieznacznie z 95.329 tys. zł. do 94.224 tys. zł. Wkłady oszczędnościowe dały przyrost w P. K. O. o przeszło 30 mln. zł. do sumy 781.779 tys. zł., w kasach zaś komunalnych — o blisko 18 mln. zł. do 696.291 tys. zł. Zmniejszyły się wkłady oszczędnościowe jedynie w komunalnych kasach woj. poleskiego i to bardzo nieznacznie, spadek zaś wkładów na rachunkach czekowych w komunalnych kasach dotyczy przede wszystkim Warszawy i woj. warszawskiego oraz woj. lwowskiego, w szeregach natomiast innych województw zanotowano nawet poprawę w tym zakresie.

Przejdźmy nakoniec do czwartego doniosłego „źródła światła", obrazującego obiektywnie stan rynku pieniężnego w kraju, a mianowicie do *ilości protestów wekslowych*. Ilość ta wyraża się za miesiąc grudzień cyfrą 172,7 tys. sztuk, a więc jest o wiele większa (listopad — 146,9 tys. sztuk). Suma zaprotestowanych weksli wykazała w grudniu oczywiście również stan wyższy niż w listopadzie (18 mln. zł. do 22 mln. zł). Tu niestety pogorszenie jest wyraźnym objawem ogólnokrajowym, gdyż wzrost ilości zaprotestowanych weksli dotyczy z pewnymi odchyleniami co do natężenia wszystkie części kraju.

Jak z tego przeglądu sytuacji widać, nie tylko ogólne mniemanie, nie zawsze oparte na obiektywnych podstawach, ale i ścisła analiza cyfrowa wskazuje na to, iż Polska wkraczała w 1938 r. po przebyciu, a szczególnie w ostatnich miesiącach ub. roku dosyć wyraźnego okresu poprawy na rynku obrotów pieniężnych. Co, o dalszym kształtowaniu się tych zagadnień w styczniu b. r. mówić będą dane cyfrowe — postaramy się o tym poinformować równie szczegółowo naszych Czytelników w jednym z najbliższych numerów pisma.

(lim).

Przejęcie K. K. O. powiatu Radzymińskiego przez K. K. O. powiatu Warszawskiego

Po niedawnym przejęciu przez jedną z najstarszych i najbogatszych kas w Polsce, a mianowicie K. K. O. pow. Krakowskiego 2-ch słabych Kas w Wieliczce i w Krynicy i utworzeniu na ich miejscu własnych oddziałów, mamy obecnie do zanotowania drugi podobny wypadek na terenie podstołecznym. Chodzi tu mianowicie o K. K. O. pow. Radzymińskiego, która przejęta została przed 1 stycznia rb. przez sąsiednią dobrze zorganizowaną i zasobną K. K. O. powiatu Warszawskiego.

Sprawą tą zajmuje się ostatnio czasopismo fachowe „Oszczędność", które w następujący sposób ocenia zaszłe zmiany:

Wymienione fakty uważać należy za objaw wysoce pomyślny dla ogółu K. K. O., jeżeli się zważy, że wegetujące i nie mające szans rozwoju samodzielnego kasy są słabą stroną organizacji komunalnych kas oszczędności w Polsce, ponieważ nie tylko że nie spełniają one swej roli na przynależnym sobie terenie, lecz często — przez nieudolną jeszcze gospodarkę — szkodzą pośrednio innym zdrowym kasom, zwłaszcza pobliskim.

Co się tyczy K. K. O. pow. Radzymińskiego, to kasa ta wegetowała już od dłuższego czasu. Przyczyniły się do tego zarówno warunki lokalne (niewielki i biedny na ogół teren działalności), jak i nieudolna gospodarka, która spowodowała, że jeszcze przed rokiem Minister Skarbu, jako zwierzchni organ nadzoru, rozwiązał na wniosek Związku K. K. O. poprzednie władze Kasy i do dalszych decyzji powierzył jej kierownictwo Tymczasowemu Zarządowi z nominacji w osobach: dyrektora K. K. O. pow. Warszawskiego p. W. Gruszczyńskiego, jako przewodniczącego, prokurenta tejże Kasy p. M. Stempkowskiego oraz p. K. Stankiewicza, jako stałego dyrektora Kasy.



Z BANKU POLSKIEGO

Bilans za III dekadę stycznia 1938 r.

W trzeciej dekadzie stycznia zapas złota powiększył się o 0,4 mln. do 436,0 mln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,2 mln. zł do 32,1 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 27,0 mln. zł do 622,2 mln. zł, przy czym: portfel wekslowy powiększył się o 27,5 mln. zł do 592,4 mln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się 3,6 mln. zł do 1,1 mln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 3,0 mln. zł do 28,7 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 2,6 mln. zł do 50,6 mln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza o 2,9 mln. zł do 225,8 mln. zł druga zaś o 2,0 mln. zł do 153,7 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 23,0 mln. zł do 326,7 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 50,7 mln. zł do 1.014.0 mln zł.

Pokrycie złotem wynosi 35.14%.

Stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zastawowych 5½%.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. w styczniu 1938 r.

W miesiącu styczniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O., wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych zwiększył się o 15.634.119 zł, osiągając na dzień 31 stycznia 1938 r. sumę zł 797.268.421, łącznie zaś z wkładami na kontach czekowych ogólny stan wkładów w P. K. O. na koniec stycznia b. r. wynosił przeszło 1.034 mln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu stycznia b. r. P. K. O. wydało 80.385 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31 stycznia 1938 r. ogółem 2.985.823.

Czy w kraju wykonywano silniki trakcyjne?

Jesteśmy obecnie świadkami niezwykle ciekawej wymiany zdań na temat, czy przemysł elektrotechniczny polski wykonywał w ogóle jakieś zamówienia na silniki trakcyjne dla zelektryfikowanego węzła warszawskiego. Jak bowiem wiadomo, wkrótce po uruchomieniu większej ilości pociągów elektrycznych w rejonie węzła kolejowego warszawskiego i po nadejściu większych mrozów doszło do poważnych zaburzeń w ruchu pociągów z powodu znacznych uszkodzeń silników trakcyjnych. Rzekomo według pierwszych badań ustalono, że winę ponoszą w 100% przemysłowcy angielscy, którzy dostarczyli cały sprzęt i którzy w rezultacie będą musieli ponieść finansowe konsekwencje tandetnej czy też nie dostosowanej do potrzeb roboty.

Tymczasem pojawiły się wiadomości, jakoby część winy ponosił i nasz przemysł eletrotechniczny, który miał rzekomo wykonać pewną ilość tych silników. Przemysł elektrotechniczny utrzymuje jednak, iż **ani jeden z silników trakcyjnych**, które tak fatalnie zawiodły przy węźle warszawskim — **nie był ani projektowany, ani produkowany, ani nawet montowany w kraju** — i zaprzecza w ten sposób wyżej podanym pogłoskom. W sferach przedsiębiorców elektrotechnicznych twierdzą nawet, iż nasi przemysłowcy **starali się nawet w swoim czasie o uzyskanie zamówień, jednakże najzupełniej bezskutecznie**, przy czym w tych samych kołach zwracają uwagę na fakt, iż **cale polskie tramwajownictwo** używa od lat z najzupełniej zadowalającymi rezultatami analogicznych, choć oczywiście nieco niższej mocy — silników trakcyjnych polskiego wyrobu.

Sprawa byłaby więc jasna, gdyby nie przypominane w odpowiedzi oficjalne stwierdzenia kierowników resortu komunikacyjnego, a wypowiedziane podczas wycieczek prasowych po węźle, według których cały szereg instalacyj, maszyn i urządzeń dla elektyfikacji tego węzła wykonano w kraju!

Nie wiadomo jeszcze, jak na to zareaguje przemysł elektrotechniczny, w każdym jednak razie jest rzeczą zupełnie możliwą, iż te dwa twierdzenia wcale sobie nie przeczą. Ponieważ rzeczywiście przemysł elektrotechniczny polski mógł uczestniczyć przy wykonywaniu niektórych zamówień, związanych z robotami elektryfikacyjnymi na terenie węzła, niemniej jednak — mógł mimo swych usilowań — nie uzyskać zamówień na wykonanie samych silników trakcyjnych, o które tu przecież tylko chodzi.

Niewątpliwie już najbliższe dni winny dać tu jakąś miarodajną odpowiedź, któraby rozstrzygnęła wszystkie wątpliwości, tym bardziej, że nie doszło jeszcze do ogłoszenia oficjalnej opinii ekspertów.

Polskie Zrzeszenia Gospodarcze zamierzają współdziałać na rzecz racjonalnego zużywania odpadków

Jak wiadomo, akcja racjonalnego zużywania odpadków wszelkiego rodzaju prowadzona jest z szczególnym natężeniem w Niemczech oraz w innych krajach, ubogich w materiały surowcowe. Notuje się na tym polu coraz wydatniejsze rezultaty i to nie tylko w Niemczech. W akcji biorą wydatny udział niemieckie branżowe zrzeszenia gospodarcze, przede wszystkim przemysłowe, a to w ten sposób, że systematycznie podają do wiadomości swych członków wszelkie dane, dotyczące zaofiarowań poszczególnych partyj odpadków.

Ten godny naśladowania przykład dał asumpt do podjęcia podobnej akcji również i w Polsce. Niektóre zrzeszenia przemysłowe podjęły względnie podejmują w swoim zakresie odpowiednia akcję przez informowanie o partiach odpaków, przeznaczonych do sprzedaży i poszukujących odbiorców. Dla przykładu można tu przytoczyć taką właśnie inicjatywę Związku Przemysłu Chemicznego, a niewątpliwie w niedługim czasie — innych zrzeszeń gospodarczych.

Jest rzeczą jasną, iż przy niepomyślnej sytuacji w zakresie zaopatrywania przemysłu polskiego krajowymi surowcami, życiowa myśl racjonalnego zużywania wszelkiego rodzaju odpadków winna dać z biegiem czasu pokaźne rezultaty w nie jednym przedsiębiorstwie przemysłowym.

WPŁYWY I WYDATKI BUDŻETOWE W STYCZNIU

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za m. styczeń 1938 r., t. j. za 10-ty miesiąc okresu budżetowego wykazują: Dochody w kwocie 188.319 tys. zł i wydatki w kwocie 185.877 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 2.442 tys. złotych.

W porównaniu z wynikami grudnia 1937 r. dochody w styczniu b. r. są niższe o 25.637 tys. zł a to głównie wskutek przypadającej w grudniu płatności świadectw przemysłowych. Oczywiście, zgodnie z zasadą miesięcznego budżetowania, również wydatki w styczniu r. b. niższe były w porównaniu z grudniem 1937 r. o 23.490 tys. zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Brorog". Skupywanie 6% Pożyczki Narodowej nie jest dozwolone.

Ruch inwestycyjny pociąga za sobą wielkie ożywienie w przemyśle metalowym

W ostatnich czasach daje się zaobserwować zupełnie zrozumiały objaw kolosalnego ożywienia w szeregu działów przemysłu metalowego, przy czym na szczególną uwagę zasługuje wielki ruch, panujący w większości krajowych fabryk tak podstawowych dla wielu dziedzin przemysłu maszyn, jakimi są bez wątpienia obrabiarki. Jest to objaw o tyle zrozumiały, iż w całym kraju, po długotrwałym okresie depresji gospodarczej — stopniowy wzrost koniunkturalny powoduje natychmiastową konieczność przeprowadzenia licznych, czasami bardzo obszernych prac inwestycyjnych wobec kompletnego zaniechania jakichkolwiek wysiłków finansowych na ten cel w okresie zastoju. Z tego też powodu wszystkie branże przemysłowe, które w wydatniejszej mierze odczuły poprawę — przeprowadzają na ogół dość znaczne roboty inwestycyjne, zasilając przemysł maszynowy zamówieniami, i to w takiej ilości, że na ich wykonanie trzeba często oczekiwać długie miesiące, gdyż fabryki nie są w stanie nadążyć za zapotrzebowaniem rynkowym, od tak dawna hamowanym przez kryzys.

Ten kolosalny napływ zamówień do przemysłu obrabiarek w Polsce, który zresztą daje się zaobserwować już mniej więcej od roku — pociąga za sobą oczywiście konieczność jak najrychlejszego dostosowania zdolności produkcyjnych fabryk maszyn do aktualnego zapotrzebowania odbiorców. W rezultacie wysuwa się zasadniczy postulat przeprowadzenia i w przemyśle obrabiarek pewnych robót w kierunku modernizacji samych warsztatów celem dostosowania ich do wzmożonej produkcji. Postulat ten jest obecnie realizowany w całym szeregu fabryk obrabiarek dzięki uzyskaniu na ten cel niezbędnych kredytów.

W każdym razie wielki napływ zamówień, notowany przez krajowy przemysł obrabiarek doprowadził do tego, że już w chwili obecnej cały szereg fabryk tego przemysłu posiada zagwarantowany całkowicie zbyt swej produkcji na 1938 r. Jest to rzecz prosta objaw niezwykle pomyślny, gdyby nie to, że zaopatrzenie się w nową maszynę w obecnym okresie nastręcza trudności nie do pokonania. Dobrze też się może stało, że niektóre fabryki przygotowują produkcję tanich typów obrabiarek dla sprzedaży ze składu dla prywatnej klienteli. Zainicjowano również, co niewątpliwie powitane zostanie z uznaniem — budowę na ogół nie produkowanych dotąd u nas typów, jak ciężkie frezarki, rewolwerówki, automaty, wiertarki promieniowe, wytaczarki, szlifierki, piły oraz szereg innych typów maszyn.

EKSPLOATACJA I POSZUKIWANIE NOWYCH ZASOBÓW RUD

Prace poszukiwawcze za złożami rudy żelaznej na terenie powiatów krośnieńskiego i jasielskiego, prowadzone przez „Wspólnotę Interesów" zostały ostatnio ukończone; robotników w liczbie 200 osób zwolniono z pracy, personel poszukiwaczy zaś został wycofany z terenu. Z dn. 1-go względnie 15-go marca ma być rozpoczęta na wielką skalę eksploatacja rudy, przy czym zastosowane być mają najnowsze systemy wydobywania rudy. Tereny rudonośne wykupione zostały przez wspomniane przedsiębiorstwo.

W Miedzianej Górze w Miedziance pod Kielcami natrafiono na nowe żyły pstrej rudy miedzianej. Znajdują się one w pobliżu opuszczonych szybów, nieczynnych kopalń w Miedziance i zawierają około 20% miedzi.

Obroty towarowe PORTU GDYŃSKIEGO

Obroty towarowe portu gdyńskiego za styczeń r. b. wyniosły 801.573,5 ton, z czego na przywóz przypada 158.181,8 ton, a reszta na wywóz. Cały obrót towarowy portu gdyńskiego w styczniu był wyłącznie obrotem zamorskim, gdyż obrotów przybrzeżnych z Wolnym Miastem Gdańskiem oraz drogą wodną z wnętrzem kraju, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne (lody na Wiśle) nie było. W porównaniu do stycznia roku ubiegłego zamorskie obroty towarowe w tym roku wzrosły o 134.331 ton.

Zwyżka cen wapna

Z dniem 10 b. m. cały szereg największych wapienników kieleckich dokonało zapowiadanej już od pewnego czasu podwyżki cen na wapno o mniej więcej **1 zł na tonie franco fabryka.**

W chwili obecnej tona wapna kosztuje na fabryce zależnie od poszczególnych wapienników 21 — 26 zł.

Jeden samochód na 1000 mieszkańców Polski

Tabor samochodowy (auta osobowe, taksówki, autobusy, ciężarówki itp) w Polsce na dzień 1 stycznia b. r. wynosił 34.324 jednostki. Odpowiada to prawie zupełnie ściśle stosunkowi: na 1.000 mieszkańców Polski — 1 samochód!

Nie wszedzie oczywiście stosunki te przedstawiają się analogicznie. W Warszawie na 1.000 mieszkańców przypada przeciętnie aż (!) — 6.15 samochodów! Już znacznie gorzej jest na Śląsku — 2,66 samochodów, na Pomorzu — 2,53, w poznańskim — 2,36, o wiele gorzej w woj. łódzkim — 1,04 samochodów na 1.000 mieszkańców. Wszystkie pozostałe województwa wykazują stan poniżej przeciętnej dla całego kraju, „przoduje" zaś tarnopolskie, gdzie na 1.000 mieszkańców przypada 0,15 samochodów, czyli że 1 samochód przypada mniej więcej na 6 — 7.000 mieszkańców! W ogóle zaś cyfry te nie o wiele się poprawią, jeżeli nawet doliczyć motocykle. Jasno stąd wynika, że mimo poważnych postępów, dokonanych przez nas na polu motoryzacji, mimo usilnej propagandy i podkreślania doniosłości problemu nawet o licznych oficjalnych przemówieniach — rezultaty są więcej niż skromne. Trudno bowiem oczekiwać, by ludzie średniozamożni zaczęli kupować auta, tak jak to się dzieje zagranicą, jeżeli benzyna kosztuje w Polsce 60 gr. za litr, jeżeli brak jest odpowiedniej sieci drogowej, jeżeli wozy krajowe no i oczywiście importowane są jeszcze o wiele za drogie i nie schodzą do granicy 3.000 zł. za wóz. Bez tego nie sposób mówić o zbycie — nie będzie motoryzacji we właściwym tego słowa znaczeniu, jeżeli ulgi podatkowe dla nabywców nowych wozów nie b—d stosowane w całej rozciągłości *w praktyce* oraz dopóki nie zostanie nakoniec umożliwiona sprzedaż nowych samochodów na korzystniejszych warunkach kredytowych, przez stworzenie specjalnego Banku Motoryzacyjnego, o którym się chwilowo tylko wiele mówi.

Z. U. S. nie będzie budował fabryki leków

Jedna z agencyj prasowych podała, jakoby w sferach przemysłu farmaceutycznego omawiano z zaniepokojeniem zamiar wybudowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych — wielkiej fabryki leków syntetycznych na nowozakupionym specjalnie w tym celu gruncie przy ul. Skierniewickiej na Woli w Warszawie. Z tego samego źródła informowano jednocześnie jednak, iż fakt zakupienia wspomnianego placu przez Z. U. S. łączony jest według innych znowu pogłosek — z zupełnie nie groźnym zamiarem wybudowania gmachu, któryby dał pomieszczenie dla rozrzuconych po całym mieście biur i magazynów centrali zakupu leków Z. U. S.

Jak się wkrótce okazało, tylko ta druga wersja miała odpowiadać prawdzie, plac bowiem zakupiony został przez Z.U.S. **pod budowę pomieszczeń biurowych, składnicy materiałów sanitarnych i laboratorium analitycznego** dla Centrali Zakupów Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

Tak więc **„wielka fabryka leków syntetycznych"** okazała się wyrazem płonnych obaw przemysłu farmaceutycznego. **Jest to w każdym razie jeszcze jeden więcej dowód, jak wielki niepokój wzbudzają dalsze, nawet pozorne, czy domniemane zakusy etatystyczne. Mimo bowiem niewątpliwie wyraźnych zapowiedzi i deklaracyj oficjalnych co do zwalczania t. zw. „przerostów etatyzmu" — praktyka często przeczy teorii przemówień. Inaczej nie byłoby tak dalece podatnego gruntu pod alarmujące całe polskie życie gospodarcze pogłoski o dalszych przejawach etatyzmu.**

USPRAWNIENIE SPŁAWU DREWNA

W Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie odbyła się konferencja w sprawach spławu drewna w Lasach Państwowych. W konfencji wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji Naczelnej, delegaci dyrekcji regionalnych L. P., oraz kierownicy państwowych fabryk dykty w Bydgoszczy i Białymstoku.

Począwszy od 1929—30 Lasy Państwowe prowadzą spław drewna we własnym zarządzie. Ilość drewna spławionego przez państwowe gospodarstwo leśne osiągnęła w ostatnich latach przeszło 300 tys. metrów sześc. drewna okrągłego i materiałów ciosanych. Lasy Państwowe usilnie dążą do intensywniejszego wykorzystania trasportu wodnego.

Przedmiotem obrad konferencji były zagadnienia dotyczące racjonalizacji spławu drewna, o więc m. in. kwestia współpracy poszczególnych Dyrekcji Lasów Państwowych przy organizacji spławu, sprawy wchodzące w zakres techniki spławu, dalej zagadnienie racjonalnego spożycia materiałów pomocniczych, oraz trudności techniczne spławu w związku ze stanem rzek i kanałów. Ponadto omówiono kwestię konserwacji drewna w wodzie, oraz wykorzystania do tego celu obszarów i szlaków wodnych na terenie Lasów Państwowych.

Doniosłość statystyki dla hutnictwa

Statystyka, mimo, iż należy niewątpliwie do najmłodszych dziedzin wiedzy ludzkiej, gdyż ma za sobą zaledwie paręset lat poważniejszych studiów, zdołała wysunąć się w sferze zagadnień gospodarczych na należne sobie, czołowe miejsce. Dziś nic sposób już omawiać położenia jakiejkolwiek dziedziny czy nawet branży przemysłu lub handlu, nie posługując się choćby w niewielkiej mierze danymi statystycznymi. Bez statystyki nie moglibyśmy dziś w żaden sposób orientować się tak dobrze, jak się orientować już potrafimy w wahaniach produkcji, zbytu, cen, notowań, koniunktur gospodarczych na mniejszych lub wiekszych odcinkach gospodarczych, a nawet na terenie międzynarodowym. Nie mielibyśmy też żadnego pojęcia o kształtowaniu się wyników handlu zagranicznego, wykonaniu budżetu państwowego, zatrudnieniu itd. Prowadzenie zaś systematycznych prac statystycznych daje po pewnym czasie podstawę do cennych porównań, wniosków i kalkulacji — na przyszłość. Bo, jak stwierdził jeden z wybitnych statystyków niemieckich, *„Badania statystyczne dnia dzisiejszego są praktyką jutra"*. Słowa te bardzo trafnie obrazuja znaczenie prac statystycznych, bardzo też trafne sa szczególnie w odniesieniu do roli statystyki na terenie przemysłu, a przede wszystkim — *wielkiego przemysłu*.

Sprawie tej tak już dziś powszechnie docenianej i doniosłej, poświęcił najnowszą swą pracę *p. Janusz Ignaszewski, kierownik wydziału statystycznego Związku Polskich Hut Żelaznych*. Tytuł pracy brzmi: *„Polskie Towarzystwo Statystyczne i jego zadania w odniesieniu do gospodarki hutniczej"*. Autor wychodzi z założenia, iż *„w obecnej fazie rozwoju życia gospodarczego, którą charakteryzuje rozrost zakładów, przedsiębiorstw i koncernów przemysłowych w organizmy, skupiające niejednokrotnie dziesiątki tysięcy pracowników, trudno sobie wyobrazić, ażeby racjonalne kierowanie tak wielkimi zespołami odbywało sie bez stałego posługiwania się wnikliwym i wyczerpującym materiałem statystycznym. Materiał ten winien w każdej chwili dozwalać kierownictwu na szybkie ogarnięcie całości, równocześnie zaś uiawniać najdrobniejsze nawet przejawy i zmiany, składające się na całokształt procesów gospodarczych"*.

Trudno kwestionować te słowa. Inna rzecz, że stosowanie statystyki i posługiwanie się nią winno mieć za podstawę zachowywania jak najdalej idącej *ostrożności wobec licznych błędów*, często niestety *u samych podstaw* przeprowadzanych badań. Stwierdzono to niejednokrotnie szczególnie w ostatnich czasach wielkiego pomieszania pojęć.

Specjalnie zaś wiele może na ten temat powiedzieć *nasze hutnictwo żelazne*, któremu np. *oficjalna polityka cen*, opierająca się, zdaniem *p. Ignaszewskiego* na niewłaściwych podstawach statystycznych — przyniosła nader wielkie *szkody. Tym większe jest jednak* wobec takich faktów i szeregu zresztą innych, analogicznych — *znaczenie rzetelnej i opartej na właściwych podstawach naukowych statystyki*. Takie właśnie zadanie postawiło sobie do wykonania utworzone w ubiegłym roku *Polskie Towarzystwo Statystyczne, które winno się stać cennym prywatnym instrumentem badawczym i doradczym dla Głównego Urzędu Statystycznego*. Już pierwszy odbyty niedawno zjazd naukowy tej organizacji wykazał na podstawie poruszonych w referatach problemów, iż nawet w niedługim czasie mogłyby *zajść pewne zasadnicze zmiany w zakresie metod i praktycznego przeprowadzania prac statystycznych*. Oczywiście — specjalnie zainteresowany jest tutaj *znowu przeciążony obecnym systemem dochodzeń statystycznych wielki przemysł z górnictwem i hutnictwem na czele*. Że to przeciążenie daje się poważnie we znaki, o tym wspominają, jeżeli chodzi o hutnictwo żelazne — zarówno poszczególne przedsiębiorstwa jak i ich organizacje oraz ogólne instytucje samorządu gospodarczego. Wskazują one miarodajnym czynnikom od lat na *fakt przeciążenia, na sprawę celowości pewnych działów statystyki, oraz scentralizowania w G. U. S. prac, prowadzonych przez przemysł dla celów urzędowych*. Problemem tym zajmowała się *międzyministerialna komisja* do spraw rewizji dochodzeń statystycznych — przy udziale przedstawicieli życia gospodarczego, zajmowały się też *liczne konferencje*, które między innymi rozpatrywały *projekt reorganizacji* gromadzenia potrzebnych danych przez poszczególne urzędy oraz instytucje państwowe i samorządowe. *Ściślejszy podkomitet* miał natomiast zredagować na podstawie tego projektu *wnioski, zmierzające do stopniowego usuwania przeciążenia hut żelaznych dochodzeniami statystycznymi*.

W tym stanie rzeczy, *p. J. Ignaszewski* wysuwa następujące *zalecenia*, będące jakgdyby wyrazem stanowiska hutnictwa żelaznego w tej materii: 1) stwierdzić systematycznie, jakie działy gospodarki hutniczej i przez jakie organy są obecnie opracowywane, 2) czy istnieją jeszcze jakieś luki w zakresie statystycznego opracowania hutnictwa, czy z drugiej strony istnieje w jakich dziedzinach zbędna wielotorowość i wreszcie 3) jakie materiały statystyczne z zakresu prac hutnictwa, winny być publikowane w roczniku statystycznym polskiego hutnictwa żelaznego, którego potrzebę odczuwa się coraz bardziej.1, podkreślając na tle tych zaleceń rolę organizowanego właśnie w Katowicach oddziału Polskiego Towarzystwa Statystycznego, zamyka *p. Ignaszewski* swą ze wszech miar ciekawą i pożyteczną broszurkę *następującymi wnioskami: 1) Polskie Tow. Statystyczne winno stać się organem, inicjującym: a) upraszczanie formalności statystycznych, b) racjonalizację i centralizację prac statystycznych, c) udostępnianie na czas gotowych materiałów statystycznych oraz, d) rozbudowę ważnych, a zaniedbanych dziedzin statystyki; 2) P. T. S. winno stać się ogniwem, zacieśniającym współpracę w zakresie statystyki pomiędzy władzami a poszczególnymi przedsiębiorstwami i organizacjami gospodarczymi; 3) udział polskiego przemysłu w ogóle, a hutnictwa żelaznego w szczególności w pracach P. T. S. winien być jak najliczniejszy i najbardziej wydatny*, 4) co niewątpliwie uwieńczone zostanie szeregiem pozytywnych wyników.

Cel jest doniosły, ważny dla wielkiego przemysłu, szczególnie dla hutnictwa żelaznego; drogi — wytknięte: *należy więc tylko oczekiwać możliwie rychłej i właściwej realizacji.*

(da).

CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY

Centralny Okręg Przemysłowy Sandomierski skupia na sobie od wielu miesięcy zainteresowanie całej Polski, gdyż trudno nie przyznać inicjatorom utworzenia takiego uprzemysłowionego serca kraju w centralnie położonych okolicach Sandomierza — rozmachu analogicznego do pomysłu wybudowania wielkiego portu morskiego w Gdyni. Centralny Okręg Przemysłowy ma w najbliższych już latach skupić dziesiątki wielkich zakładów przemysłowych, pracujących w celu zaspokojenia potrzeb zbrojeniowych Państwa, jak również potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa. C. O. P. ma przeciągnąć i zatrudnić rzesze robotników, poważne kapitały krajowe, a być może, że i zagraniczne, jednym słowem — stać się jednym z głównych punktów żywotnych kraju. Nic też dziwnego, że na C. O. P. patrzymy już teraz z zaciekawieniem.

Jak się przedstawia ten okręg w chwili obecnej, jak jest wyposażony w koleje, drogi, szlaki wodne, źródła energii i wszelkiego rodzaju podstawowe urządzenia, niezbędne dla wielkiego ośrodka przemysłowego? Postarajmy się odpowiedzieć pokrótce na te aktualne pytania.

Okręg Przemysłowy powstaje, czy też powstać ma, na obszarze ziem słabo uprzemysłowionych, a za to gęsto bardzo zaludnionych. Głównym atutem tego rejonu, który spowodował ten, tak dla doniosły wybór jest oczywiście jego położenie centralne, niezwykle doniosłe z punktu widzenia obronności kraju. Musimy przecież pamiętać, że nasze uprzemysłowione ośrodki, jak Śląsk czy poznańskie, a nawet Warszawa są położone zbyt blisko granic i zatem wyjątkowo narażone na niebezpieczeństwo w razie wojny. Okręg Sandomierski za to leży w samym centrum kraju. Drugi jego atut zasadniczej doniosłości, to bogactwo w zasoby naturalne (rudy), zapowiadające poważny stopień samowystarczalności gospodarczej nowego okręgu przemysłowego.

Teren C. O. P. w szerokim pojmowaniu obejmuje obszar 44 powiatów województw: kieleckiego, krakowskiego, lwowskiego i lubelskiego, razem ponad 58 tysięcy km² obszaru i przeszło 5,5 miliona mieszkańców. Przeciętna zaś gęstość zamieszkania wynosi około 95 mieszkańców na 1 km², a wiec o wiele więcej niż wynosi przeciętna dla całej Polski. Jest to zatem teren zdecydowanie przeludniony.

Jeżeli sie bliżej przyjrzeć temu rozległemu bądź co bądź terenowi, to można go podzielić zgrubsza na trzy części, z których jedna, region kielecki — to wielkie skupisko tworzyw, surowców, rud — żelaziaków, pirytów, kamienia drogowego i budowlanego, wapienia, fosforytów itp. Region lubelski uchodzi raczej za okolicę o większym znaczeniu aprowizacyjnym dla C. O. P. — na tamtejszych bowiem żyznych glebach powinien powstać przemysł spożywczy w oparciu o miejscowe rolnictwo, posiadające w pobliżu szereg wytwórni maszyn rolniczych i narzędzi. Wreszcie właściwy region przemysłowy — Sandomierski nastawiony będzie na przetwórstwo, posiadając surowce energetyczne (ropa naftowa i gaz ziemny) oraz zasoby energii elektrycznej. Nadto znajdzie tam dla siebie niezbędne surowce przemysł chemiczny, metalowy, mineralny, drzewny i szereg innych.

Samo miasto Sandomierz, przeznaczone zgóry na siedzibę władz Okręgu i biur administracji jest położny centralnie i w stosunku do całego C. O. P., leży przy ujściu Sanu do Wisły, od Warszawy, Lwowa i Krakowa odległy jest o mniej więcej 200 km.

Przyszły C. O. P. łączą z resztą kraju następujące ważniejsze linie kolejowe: Sandomierz — Tarnobrzeg — Mielec — Dębica — Tarnów — Kraków; następnie: Sandomierz — Rozwadów — Kraśnik — Lublin — Chełm — Kowel — Włodzimierz Wołyński — Brześć; Sandomierz — Ostrowiec — Skarżysko Kam. Końskie — Koluszki — Łódź i Częstochowa, a wreszcie: Warszawa — Radom — Skarżysko — Wierzbnik (Starachowice) — Ostrowiec — Ćmielów — Sandomierz — Stalowa Wola — Rzeszów — Lwów.

Cała ta sieć nie wyczerpuje niewątpliwie wszystkich szczególnie przyszłych potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego, a także rozkładowi jazdy możnaby dziś wiele zarzucić, niemniej jednak podstawowe połączenia głównych ośrodków przemysłowych z wielkimi miastami pozostałych dzielnic kraju są wystarczające. Gorzej za to jest niewątpliwie z drogami bitymi, które na ogół nie stoją jeszcze teraz na wysokości zadania i to zadania trzeba przyznać dosyć trudnego. Podobnie wiele zarzutów ściąga stan sieci rzecznej, a sprowadzają się one właściwie do jednego: do braków regulacyjnych. Jest to jedna z największych bolączek C. O. P., którego stan pod tym względem jest rzeczywiście opłakany, o czym świadczą wymownie coroczne wylewy Wisły w okolicach Sandomierza, straszliwe roztopy itp. W Puławach istnieje port rzeczny, urządzenia portowe posiada również Nadbrzezie naprzeciw samego Sandomierza, następnie Sandomierz, Zawichost, Dęblin i Kozienice.

W zakresie telekomunikacji Ministerstwo Poczt i Telegrafów prowadzi obecnie i prowadzić będzie jeszcze przez pewien czas cały szereg doniosłych robót inwestycyjnych, które wyposażą C. O. P. w niezbędną sieć połączeń telefonicznych, kabli itd.

W toku są już wielkie prace elektryfikacyjne na terenie C. O. P. Zasoby energii czerpać będzie cały, skupiony tam przemysł z pobliskich zakładów wodno - elektrycznych w Rożnowie i Czchowie przy pomocy sieci przemysłowych wysokiego napięcia, prowadzacych aż do Warszawy. Z. E. O. R. K. zelektryfikował już na terenie podległego mu terenu przyszłego okręgu przemysłowego obszar o powierzchni ok. 20.000 km². Przeprowadzone dotąd przez Z. E. O. R. K. linie wysokiego napięcia elektryfikują już w chwili obecnej około 300 zakładów przemysłowych wszelkiego rodzaju.

Przez teren C. O. P. przechodzić będą potężne rurociągi gazowe, budowane wielkim nakładem kosztów i stanowiące jedną z głównych inwestycyj na tym terenie. Rurociąg prowadzić ma gazy ziemne o wartości ca. 3.000 kalorii pod ciśnieniem 30 atm. od Zagłębia Jasielskiego do okręgu Radomsko - Kieleckiego.

Oto, jak mniej więcej przedstawia się położenie, warunki ludnościowe, gleba, zasoby surowcowe, szlaki komunikacyjne i podstawowe urządzenia na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego. Ale trzeba jeszcze o jednym pamiętać: w obecnej chwili wszystko się tam wciąż zmienia i rozbudowuje z każdym dniem. W Centralnym Okręgu Przemysłowym wkłada się milionowe sumy z funduszów inwestycyjnych publicznych, to też inicjatywa prywatna będzie tam miała wiele do zdziałania, korzystając z naprawdę uprzywilejowanych warunków pracy wytwórczej. Ocenia to już nawet zagranica.

Premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 31 stycznia 1938 r. odbyło się w P. K. O. 11-te publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 r.

Premie **po zł 1.000** — padły na Nr Nr 168973 186039 186585 198996 208792 223292 247471.

Premie **po zł 500** — padły na Nr Nr 154873 157333 157407 161973 162693 167931 169463 176363 179350 181268 183073 186783 186863 193252 196398 196750 199931 201492 202602 215070 217063 221227 223420 226566 227770 233136 233560 234059 246684 248669.

Premie **po zł 250** — padły na Nr Nr 150155 150589 151359 152830 152954 153581 154119 156927 157857 158086 158098 158275 158509 159915 160680 162643 165024 165100 165457 166256 167678 167748 170502 170619 172213 172944 173474 174836 175182 177300 180211 180243 180448 181476 181934 182489 184089 184118 186128 186611 189108 190082 191233 191571 191640 194420 194864 197025 197559 199173 203418 260861 207183 208473 208726 208888 209449 211354 212842 213722 213866 214033 214356 216315 216599 220122 222402 223082 224300 225095 226537 226605 227745 229713 230190 233367 234167 234806 235518 237288 237296 238266 239835 241744 243946 245781 246664 249232 251069.

Poza tym padło 296 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: **zł 500** na Nr Nr 196398 233136.

zł 250 — na Nr Nr 150589 194864 222402 230190.

zł 100 — **na** Nr Nr 152278 154822 156249 159599 163275 165287 167287 168345 170383 172150 192934 194457 195032 212783 220405.

Po raz trzeci padła premia **zł 100** na Nr 190163.

Ogółem padło 422 premie na łączną kwotę zł 73.850.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, ze zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

zł 250 — na Nr Nr 197844 199347 200221 229974.

zł 100. — na Nr Nr 152632 153587 157278 160033 161591 165399 165930 167156 171160 172015 179227 181158 181637 182593 185874 191488 196618 202871 213264 213643 218439 219518 230716 233219 236891 238015 238058 250126.

Jakie potrzeby pokrywa produkcja węgla

Produkcja węgla kamiennego w Polsce w 1937 r. wyniosła okrągło 36.000.000 ton, a więc o przeszło 6 mn. ton więcej niż przed rokiem. Produkcja ta pokrywa nader różnorodne potrzeby. Blisko 11 mln. ton węgla wyprodukowanego w r. ub. pochłonął **eksport za granicę**, stanowiący największą pozycję w całokształcie naszego wywozu. Na cele techniczne kopalń i na deputaty poszło 2.758 tys. ton. Największa część produkcji węgla konsumowana jest przez **przemysł polski**, bo 12.015 tys. ton, podczas gdy **reszta odbiorców** zakupiła 10.016 tys. ton.

Z poszczególnych przemysłów **największe zapotrzebowanie na węgiel wykazują koksownie**, następnie przemysł **hutniczo-żelazny**, grupa przemysłów **budowlanych** (cementowy, ceramiczny, cegielnie i wapienniki). Na dalszych miejscach w zakresie zużycia węgla w przemyśle znajduje się **włókiennictwo, przemysł rolniczy** (browary, młyny, gorzelnie), **przemysł chemiczny, papierniczy, gazownie** i szereg innych. Wśród największych pozostałych odbiorców węgla wysuwają się oczywiście **koleje żelazne** z rocznym zużyciem 3.580 tys. ton.

Na cele opału domowego na terenie całego kraju zużyto w 1937 r. zaledwie 2,702 tys. ton, co zresztą stanowi duży postęp w porównaniu z 1936 r. (2.295 ton). W statystyce wydzielone są osobno, jako konsumenci węgla — instytucje miejskie, które zużyły 572 tys. ton. Wreszcie przedsiębiorstwa żeglugowe zakupiły w r. ub. tylko 17 tys. ton węgla, a więc mniej, niż przed rokiem.

Sprostowanie

Rada Giełdy Pieniężnej w Warszawie komunikuje, że na mocy decyzji Prezydium Rady Giełdy z dnia 5 b. m. ustęp I § 9 nowych przepisów dla transakcyj giełdowych został zmieniony i otrzymuje brzmienie następujące:

„Do papierów procentowych powinny być dołączone wszystkie, niepłatne jeszcze kupony. Do umówionej ceny za walory dolicza się wartość kuponu bieżącego do dnia poprzedzającego dzień zapłaty włącznie po potrąceniu ewentualnego podatku; każdy miesiąc liczy się 30 dni, rok 360 dni".

Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 5 lutego 1938 r.

Tydzień giełdowy

W tygodniu bieżącym zarówno listy zastawne, jak i akcje wykazały tendencję mocniejszą.

W dziale dewizowym dewizy europejskie podniosły się w mniejszym lub większym stopniu. Natomiast dewizy na Nowy Jork czek, i telegraficzny o $\frac{1}{8}$ były niżej notowane, niż w końcu tygodnia ubiegłego.

W dziale pożyczek państwowych zwyżka objęła wszystkie rodzaje papierów, największy jednak zysk zauważyć się daje przy Poż. Inwestycyjnej obu emisyj w sztukach zwykłych oraz seriach. Różnice wahały się od 3.25 do 4 zł. Dolarówka podniosła się o zł 1.—. Przy innych pożyczkach zysk nie przekraczał 1.75.

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych 8% L. Z. Tow. Kredyt. Przem. Polskiego lekko osłabły, z kursu bowiem zeszłotygodniowego 79.50 obniżyły się do 79.25, na początku jednak tygodnia płacono za nie 79.75.

4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziemskiego w Warszawie zyskały wprawdzie 1.50, lecz mniejsze budziły zainteresowanie i nie codzień były notowane.

Podniosły się również 4½% L. Z. Poznań. Ziemstwa Kredytowego serii L i K.

Uwaga uczestników zebrań giełdowych skierowana była głównie na listy Miejskie Warszawskie, które wydatnie się wzmocniły. Powodem tak nagłej poprawy była wiadomość o mającym nastąpić w lipcu r. b. losowaniu listów dawnych i nowszych emisyj. Nie mniej ważnym w skutkach okazało się oświadczenie prezesa Tow. Kredyt. Miejskiego na zebraniu pełnomocników w dn. 8 b. m. o zagwarantowaniu przez P. K. O. kursu listów nowej emisji w wysokości 75%. Zwyżka listów Warszawskich nie pozostawała bez wpływu na kształtowanie się kursów listów prowincjonalnych, którymi dotychczas rzadko dochodziło do tranzakcyj, a które to listy w tygodniu bieżącym były w licznych i ożywionych obrotach.

W dniu 11 b. m. zanotowano po raz pierwszy kurs 5% L. Z. Piotrkowskiego Tow. Kredyt. Miejskiego nowej emisji 1938 r. po 59.

Na rynku akcyjnym największy zysk, bo 3.25, wykazały podnoszące się zwolna akcje Banku Polskiego. Akcje Żyrardowa z kursu zeszłotygodniowego 71 podniosły się do 73, na początku jednak notowane były nawet 75.50. Akcje Starachowice miały kurs wyższy o zł 2. Akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla zyskały 1.88. O zł 1 notowano wyżej akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru. Akcje Ostrowieckie wykazały 25 gr. zysku. Na poziomie niezmienionym pozostały akcje Lilpop, Rau i Loewenstein, aczkolwiek w połowie tygodnia płacono za nie o 75 gr wyżej. Natomiast akcje Norblin, z kursu zeszłotygodniowego 82 spadły do 79. Akcje Modrzejów oraz Haberbusch i Schiele straciły po 25 gr.

Ruch kursów

Dewizy: Amsterdam 294.70 —295; Bruksela 89.50 — 89.45 —89.65; Gdańsk 100; Kopenhaga 117.95 — 118.15 — 118.05; Londyn 26.41 — 26.45 — 26.42 —26.46; Nowy Jork czek 5.27$\frac{1}{4}$ — 5.27$\frac{3}{8}$ — 5.27$\frac{1}{4}$; Nowy Jork telegraficzny 5.27$\frac{3}{8}$ — 5.27½ — 5.27$\frac{3}{8}$; Oslo 132.80; Paryż 17.37 — 17.27 — 17.42; Praga 18.53 — 18.52 — 18.54; Sztokholm 136.25 — 136.40 — 136.30 — 136.40; Zurych 122.45 — 122.30—122.50.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 79 — 81.75; serie I em. 89 — 91.50; 3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em. 80 — 82.38; serie II em. 91 — 94; 4% Prem. Poż. Dolarowa 42 — 41.75 — 42.50; 4% Poż. Konsolidacyjna (odc. większe) 66.75 — 67.50; (odc. drobne) 65.75 — 67; 4½% Wewnętrzna Poż. Państw. 1937 r. 64 — 65; (odc. 100-zł) 63.75 — 63.63 — 64.75 — 64.13; 5% Pożyczka Konwersyjna 67.75 — 68.50; 5% Konwrs. Poż. Kolejowa 65—66.50; L. Z. Państw. Banku Rolnego: 7% — 83.25; 8% — 94; L. Z. i Oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% — 81; 7% 83.25 8%—94; 8% Oblig. Budowlane 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% L. Z. Tow. Kredyt. Przem. Polskiego 79.75—79.25; 4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie seri V 62.50 — 62.25 — 63.25; 4½% L. Z. Poznań. Ziemstwa Kredytowego: serii L. 60.25 — 62; serii K. 61 — 61.50; L. Z. Tow. Kredyt. Miejskiego w Warszawie: 4½% 68 — 67 — 68: 5% (stare) 71 — 72.50; 5% 1933 r. 68.75 — 68.50 — 71 — 70.50; (odc. drobne) 70 — 69.50 — 70.75; 5% 1936 r. 75; 5% m. Częstochowy 1933 r. 59.50 — 62.38 — 62.25; 5% m. Lublina 59.25 — 60; 5% m. Łodzi 1933 r. 61 — 64 — 63.75; 5% m. Piotrkowa 1933 r. 58.75 — 60.50; 5% m. Piotrkowa 1938 r. 59; 5% m. Płocka 70; Oblig. m. st. Warszawy VIII i IX poż. 71.25.

Akcje: Bank Polski 115 — 118; imienne 114—115; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.75 — 37; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 30.75 — 32; Lilpop, Rau i Loewenstein 63 — 63.25 — 62.50; Modrzejów — Hantke 15 — 14.25; Norblin, Buch i Werner 79; Ostrowiec 55.50 — 55.75; Starachowice 38 — 39.75 — 39.50; Haberbusch i Schiele 48.50 — 48.25; Żyrardów 72.50 —75.50—73.

Kursy nieurzędowe.

Papiery procentowe: 3% Renta Ziemska: 5.000 zł 59.25; 1.000-zł. 58.50 — 62.50; 500-zł. 59—63; 100-zł. 70—71—70.

Akcje: Cerata 33; Sole Potasowe 20; Kijewski i Scholtze 16; Radocha 31; Puls 78; Strem 4; Przemysł Chemiczny 34.50; Nitrat 156; Grodzisk 35; „Elektryczność" 65; P. T. E. 4; Elektr. Dąbrowska 44; Elektrownia Krakowska 30; Elektrownia w Pruszkowie 65; „Siła i Światło" 59.50 Ciechanów 52; Chodorów 92—93 (ex kupon); Częstocice 36; Gosławice 28; Lublin 60; Ostrowite 50; Strzyżów 70; Trawniki 85; Wysoka 38; Wołyń 22; Cegielski 32.50; Pierwsza Fabryka Lokomotyw 58; Parowozy 13.50; Pocisk 88 — 89; Rohn i Zieliński 10.25; Rudzki 11.20; Unia 20; Zieleniewski 35; Nobel V em. 26.50; „Elibor" 35; Jabłkowscy 34.50; Mirkowska Fabr. Pap. 72.50; Lombard 105.

Z ruchu wydawniczego

Nowy numer miesięcznika „B A N K"

Wyszedł już z druku lutowy numer (2-gi) „Banku", na którego treść w dziale zagadnień bieżących stanowią notatki: Po ultimo rocznym w bankach; Postulaty pracownicze; Interesy Polski w stosunkach międzynarodowych; Nowy kryzys walutowy we Francji; Anglia na przełomie roku.

W dziale artykułowym: Dr Tadeusz Poznański — Możliwości lokacyjne zakładów ubezpieczeń; Dr Stanisław Ożga — Polityka otwartego rynku (I); Dr Karol Thaler — Kredyt dla stanu średniego w Niemczech; artykuł ten stanowi ciąg dalszy dyskusji na temat finansowania przemysłu; Finansowanie melioracyj — najpilniejsze zadanie kredytu rolniczego — M. Hrb.; P. K. O. w r. 1937 — M. Bł.

W dziale techniki i organizacji bankowej I. B. szeroko i wyczerpująco omawia kwestię normalizacji bilansów banków prywatnych i domów bankowych.

Na resztę numeru składają się stałe działy pisma jak: przegląd ustawodawstwa krajowego: orzecznictwo N. T. A.; omówienie sytuacji gospodarczej świata i Polski oraz położenia światowych rynków pieniężnych; przegląd wydarzeń i kronika krajowa oraz zagraniczna; recenzje i przegląd wydawnictw zamykają numer.

Wznowienie działalności Zachodno-Polskiego Tow. Kredytowego

Zachodnio - Polskie Tow. Kredytowe Miejskie w Poznaniu uzyskało zezwolenie na *dalszą emisję listów zastawnych do kwoty zł 20.000.000.* Ponieważ teren działalności tego Tow. sięga na Pomorze, umożliwi to właścicielom nieruchomości zachodnich dzielnic choć w części wywiązać się z długów hipotecznych.

Wybory w Tow. Kredytowym m. Łodzi

Dnia 6 b. m. odbyło się pierwsze ogólne zebranie pełnomocników Tow. kredytowego m. Łodzi. W zebraniu wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Skarbu naczelnik Jerzy Komarnicki i komisarz Tow. Stanisław Michniak. Na porządku dziennym zebrania były dwa punkty: ustalenie liczby dyrektorów i wybór 9 członków komitetu nadzorczego Towarzystwa. Powołano 3-ch dyrektorów, a na członków komitetu nadzorczego wybrano pp.: Neugebauera, Grabowskiego, Dokonta, Meiba, Wilczka, Wolfa, Dietricha, Spodenkiewicza i Sikorskiego.

Z instytucyj kredytu długoterminowego

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe

Stan emisyj listów zastawnych na dz. 31 stycznia 1938 r.:

a) 4% złotowe konwersyjne — zł 27.810.880,

b) 4½% złotowe serii L. — zł 60.515.700,

c) 4½% złotowe serii K. w złocie — zł 19.506.190.

Projekt ustawy o konwersji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o konwersji 7% pożyczki stabilizacyjnej, wyrażonej w funtach sterl. Projekt ten zawiera upoważnienie dla ministra Skarbu do przeprowadzenia konwersji tych obligacyj, w myśl warunków, uzgodnionych z przedstawicielami posiadaczy obligacyj zagranicznych w Londynie.

Rząd polski zaproponował w swoim czasie posiadaczom obligacyi 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 roku (transzy funtowej) zmianę dotychczasowych warunków obsługi tej pożyczki.

Zmiana tej obsługi ujęta będzie w formie umów z posiadaczami tych obligacyj za pośrednictwem Banku Angielskiego. Oprocentowanie nominalne 7% pożyczki stabilizacyjnej (transza funtowa) zmniejszone będzie z 7 do 4½% w stosunku rocznym, z jednoczesnym rozciągnięciem na odsetki t. zw. klauzuli wielowalutowej, którą obowiązuje w transzy dolarowej tejże pożyczki.

Klauzula ta daje posiadaczowi kuponu prawo wyboru waluty, na podstawie której ma być dokonana wypłata.

L O S O W A N I A

Bony Funduszu Inwestycyjnego po zł 25 wart. nom.

W dniu 10 lutego 1938 roku wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr:
71 1517 8206 9902 16156 18264 26617
we wszystkich 10-ciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

Wykaz numerów Bonów Funduszu Inwestycyjnego wylosowanych w miesiącu styczniu 1938 r.

Nr Nr: 85 4206 4445 5016 5784 6253 6826 9005 9254 10202 10941 11756 11814 12132 12263 14667 16751 21270 24945 29136 30560 30633 30921 31181 32053 33225 34643 36091.

Prem. Poż. Serbska (Tabacz.) z 1888 r.

po din. 10.
Losowanie z dn. 15 stycznia 1938 r.

Amortyzacja:

Serie: 162 331 423 500 613 676 784 1007 1085 1103 1125 1267 1272 1279 1285 1342 1384 1444 1785 1956 2085 2123 2634 2667 3097 3498 3623 3663 3680 3714 3791 3963 4197 4267 4381 4701 4761 4965 5240 5339 5429 5480 5487 5640 5662 5736 5808 5914 6078 6148 6465 6765 6794 7017 7145 7437 7566 7574 7667 7986 8549 8560 9081 9351 9417 9536 9620 9852 9869 9998.

Wygrane:

Na din. 100.000 — Ser. 2218 Nr 12.

Na din. 2.500 — Ser. 742 Nr 55.

Po din. 500 — Ser. 137 Nr 17 Ser. 4518 Nr 31.

Po din. 100 — Ser. 7 Nr 91 Ser. 136 Nr 86 Ser. 2112 Nr 33 Ser. 2253 Nr 45 Ser. 3045 Nr 29 Ser. 3050 Nr 84 Ser. 4049 Nr 52 Ser. 4149 Nr 32 Ser. 4399 Nr 42 Ser. 4626 Nr 79 Ser. 4949 Nr 46 Ser. 5452 Nr 14 Ser. 5618 Nr 97 Ser. 5689 Nr 39 Ser. 8209 Nr 19.

Po din. 50 — Ser. 912 Nr 76 Ser. 1702 Nr 34 Ser. 3518 Nr 79 Ser. 3626 Nr 1 Ser. 5739 Nr 47 Ser. 6167 Nr 89 Ser. 7545 Nr 50 Ser. 7776 Nr 59 Ser. 8501 Nr 87 Ser. 9982 Nr 12.

Za zamortyzowane sztuki wypłaca się po din. 19.

Wypłata od 15 lutego 1938 roku.

Zastrzeżone papiery

Zastrzeżenie Urzędu Śledczego

Urząd Śledczy **ostrzega** przed nabyciem, zamianą lub przyjęciem na zastaw:

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.
Ser. 11024 Nr 7, Ser. 21690 Nr 35 .

4% Prem. Poż. Dolarowej
Nr 511975

4% Poż. Konsolidacyjnej
Po zł 50 — Nr Nr 196505 — 07.

Akcyj Zakł. Ostrowieckich
Nr Nr 71362 — 65.

Urząd Śledczy **odwołuje** zastrzeżenie dotyczące:

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej I em.
Ser. 5837 Nr 10, Ser. 5884 Nr 35 45—46, Ser. 10983 Nr 9, Ser. 10984 Nr 31, Ser. 10985 Nr 13, Ser. 10986 Nr 14, Ser. 11484 Nr 36—37 39, Ser. 22711 Nr 10.

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.
Ser. 707 Nr 47, Ser. 5830 Nr 6, Ser. 6374 Nr 48, Ser. 8410 Nr 22, Ser. 9474 Nr 22, Ser. 10982 Nr 22, Ser. 10987 Nr 33—37.

4% Prem. Poż. Dolarowej
Nr 1069075 — 76 1132320 1132324 — 28 1159311 — 12 1178978.

6% Poż. Dolarowej
Na dol. 500 C. Nr 3115.
(Urząd Śledcęy Nr V. 215/38 z dn. 4.II. 1938 r.).

Zastrzeżenia Sądowe

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronił wypłat oraz dokonywania tranzakcyj:

5% Państw Poż. Konwers.
Na zł 2.000 — Nr 4354004.
Na zł 1.000 — Nr 4124046.
Po zł. 500 — Nr Nr 4102901 4319353 4322173.
Na zł 100 — Nr 30869.
Na zł 50 — Nr 3279858.
Po zł 10 — Nr Nr 2916824—26.
(Monitor Polski Nr 25 z dn. 1.II. 1938 r.).

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. **ADMINISTRACJA:** ul. Ś-to Krzyska Nr 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka. Spółka Komandytowa", tel. 506-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr 27111. **DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. **WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie i na prowincji: rocznie: zł. 20.—, półrocznie: zł. 10.—, kwartalnie: zł. 5.—, miesięcznie: zł. 1.80. Zagranicą rocznie: zł. 26.—. Numer pojedyńczy 50 groszy. **CENA OGŁOSZEŃ:** strona zł. 800.— 1/2 strony zł. 450.—, 1/4 strony zł. 250.—, 1/8 strony zł. 200.—. 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po złotych 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.

Redaktor: Jerzy Słupecki. **Wydawca: H. Polikier.**

Drukarnia Dziennikarska, Warszawa, Ogrodowa 39/41, tel. 3-22-17.